

Katarzyna Jakóbowska  
psycholog  
MZZ w Lublinie

*„Towarzyszą nam zawsze i wszędzie,  
pomagając w codziennym trudzie,  
dając nam czystą radość.  
Bez nich człowiek czułby się źle na tym świecie,  
bo ileż radości daje tak piękna  
i rozumna istota jak pies”  
ks. Jan Twardowski*

## **POMOCNA ŁAPA**

**czyli**

**Interwencja z udziałem psa w pracy z małym dzieckiem –  
podstawy teoretyczne i rys historyczny.**

Katarzyna Jakóbowska  
psycholog  
MZŻ w Lublinie

Zwierzęta od zarania dziejów pełniły w życiu ludzi bardzo ważne funkcje, w tym także funkcję terapeutów. Dowodem tego mogą być między innymi prastare wizerunki psów liżących rany ludzi czy psów przewodników. Już w starożytnym Rzymie pies służył jako przewodnik ociemniałym żebrakom, chodząc ze swoim panem od domu do domu. A w starożytnej Grecji, w kulcie Eskulapa, psy odgrywały rolę uzdrowicieli.

Włączenie zwierząt w terapię udokumentowano po raz pierwszy pod koniec XVIII wieku w Wielkiej Brytanii, gdzie w szpitalu psychiatrycznym pacjenci mieli opiekować się małymi zwierzętami. Miało to korzystnie wpłynąć na kształtowanie się samokontroli u pacjentów. W. Flower-Bucke przeanalizował 1200 wypracowań dziecięcych, w których dzieci przedstawiały swój odbiór psa jako istoty serdecznej, kochającej i dającej radość w chwilach troski, cierpienia czy osamotnienia.

XX wiek przyniósł nam coraz bardziej profesjonalne zastosowanie pomocy zwierząt w terapiach. Już w 1942r. twórcy *Children's Apperception Test* – Kris i Bellac wykazali, że dzieci łatwiej budują więzi emocjonalne ze zwierzętami, niż z osobami dorosłymi. W 1944 r. psychiatra Bossard doszedł do wniosku, że ulubione zwierzęta zwiększają samoocenę dzieci, rozwijają w nich zdolność empatii oraz komunikowania się, a ponadto ułatwiają godzenie się z niepełnosprawnością.

Za twórcę dogoterapii uważa się jednak Borisa M. Levinsona, który jako pierwszy użył sformułowania „terapia z udziałem zwierząt” (pet therapy). Ten amerykański psychiatra dziecięcy pracował z dziećmi w podejściu psychoanalitycznym. Przychodził do pracy ze swoim psem, który dopiero po zakończonej pracy opuszczał wraz z nim gabinet. Levinson zauważył pozytywny wpływ psów na funkcjonowanie dzieci dotknięte autyzmem. Dzieci akceptowały towarzystwo psa, wchodziły w relacje z nim a nawet nawiązywały z nim przyjaźń. Levinson swoje pierwsze wnioski z obserwacji przedstawił w roku 1961 na konferencji naukowej, natomiast już w roku 1964 opublikował artykuł, w którym właśnie opublikował po raz pierwszy termin Pet Therapy.

Od kilkudziesięciu lat dogoterapia stosowana jest z powodzeniem w Stanach Zjednoczonych, gdzie terapię z udziałem zwierząt prowadzi się oficjalnie od 1977r. Wtedy właśnie psychiatrzy

Katarzyna Jakóbowska  
psycholog  
MZZ w Lublinie

Sam i Elizabeth Corson opracowali metodę terapii, którą nazwali „psychoterapią zwierzęcia – *pet – faci – litated psychoterapy*, PFP), którą wprowadzili na oddział psychiatryczny Uniwersytetu w Ohio, gdzie pracowali. Do udziału w terapii wytypowali pięćdziesięciu niekomunikatywnych oraz izolujących się pacjentów. Pacjenci ci mieli możliwość przebywania z psem w określonych porach dnia. Wyniki zastosowanej metody okazały się bardzo obiecujące. Jedynie trzy osoby wycofały się z programu, nie akceptując zwierzęcia. Pozostali uczestnicy nabrali pewności siebie, niezależności oraz szacunku do siebie. Ponad to psy ułatwiły powstawanie pozytywnych więzi między lekarzami i pielęgniarkami, autorami przedsięwzięcia oraz pacjentami, tworząc „rozszerzający się krąg ciepła i aprobaty”. Badania potwierdziły, że to właśnie psy spowodowały u pacjentów zmiany, obdarzając ich wyjątkowym uczuciem.

Polska historia dogoterapii ma swój początek w 1987r., kiedy to Maria Czerwińska, będąca wówczas treserem zwierząt-aktorów, podczas przygotowań do filmu „Widzę” zauważyła bardzo pozytywne i ożywione reakcje niewidomych dzieci na zwierzęta widziane przez nie dotykaniem. Od tej chwili psy zaczęły być częstymi gośćmi w Zakładzie dla Niewidomych w Laskach, potem w Instytucie Głuchoniemych, Domu Pomocy Społecznej itd. Szybko został wówczas dostrzeżony dobroczynny wpływ zwierząt w procesie terapii pacjentów.

Maria Czerwińska, po raz pierwszy w Polsce, zaproponowała użycie terminu „dogoterapia”. Określenia tego użyła na łamach drugiego numeru Wydawnictwa „Klub Cze – ne – ka” w 1996 roku i wyjaśniła je na konferencji prasowej zorganizowanej w czasie Warszawskich Targów Zoologicznych, przygotowanych z okazji Światowego Dnia Zwierząt, wygłaszając referat pt. „Dogoterpia”. Autorka opowiedziała o swoich dziewięcioletnich doświadczeniach w wolontarystycznej pracy z osobami niepełnosprawnymi, które odwiedzała ze swoimi psami. W 1998 Maria Czerwińska zakłada i zostaje prezesem Fundacji Przyjaźni Ludzi i Zwierząt CZE-NE-KA”, której celem statutowym stała się nowopowstała w Polsce dogoterapia.

Ogromne zainteresowanie prasy, a także liczne wywiady i prezentacje prowadzonych zajęć rozpropagowały metodę dogoterapii oraz były inspiracją dla wielu osób w całym kraju, które dalej rozpropagowały tę metodę i jej nieoceniony wpływ na osiągnięcie pozytywnych rezultatów w terapii osób niepełnosprawnych.

Katarzyna Jakóbowska  
psycholog  
MZZ w Lublinie

W 2003 roku Fundacja CZE-NE-KA zorganizowała I w Polsce Międzynarodową Konferencję Naukową - "Dogoterapia a realia dnia dzisiejszego" w której udział wzięło aż 7 krajów. Sukcesem konferencji było zainicjowanie powstania Polskiego Związku Dogoterapii, formalnie zarejestrowanego 21 stycznia 2005 r.

Katarzyna Jakóbowska - psycholog